**Tango – jedyny taki taniec**

**Trudno o taniec bardziej zmysłowy niż tango. Tango pozwala wyrazić głęboko skrywane emocje i namiętności a tańczone jest zazwyczaj przy akompaniamencie sentymentalnych pieśni o niespełnionej miłości. Tango to zawsze historia między kobietą a mężczyzną, opowieść, którą nie sposób wyrazić w pojedynkę.**

Tango w Europie rozpowszechniło się na początku XX wieku, głównie za sprawą niezwykle popularnego śpiewaka i kompozytora tanga - Carlosa Gardela. W Polsce taniec pojawił się ponad 100 lat temu, ale początkowo albo opisywano go jako egzotyczną ciekawostkę, albo prezentowano na scenie w warszawskim Teatrze Nowości. Tańczących tango było niewielu.

O poważniejszym zainteresowaniu tangiem w Polsce możemy mówić dopiero od kilkunastu lat. Na pewno w popularyzacji tego gatunku pomogły filmy (choćby słynny „Zapach kobiety” z brawurowym występem Al Pacino), programy typu „Taniec z gwiazdami”, czy też coraz liczniejsze w wielu miastach szkoły tańca, często wyspecjalizowane właśnie w tangu.

**Tango to gra między kobietą a mężczyzną**

Co takiego jest w tangu, że kto raz zakochał się w tym tańcu, najczęściej pozostaje mu wiernym dopóki starczy sił? Tango odwołuje się do emocji. Tu nie chodzi wyłącznie o poprawnie stawiane kroki. Gdyby skupić się tylko na technice, to podstawowy zestaw składa się z ośmiu kroków oraz figur (do tego dochodzą także nieskończone możliwości improwizacji).

W tangu ważne są jednak również rozmaite rytuały – choćby zapraszanie partnerki do tańca bez słów, za pomocą odpowiedniego spojrzenia. Jej dyskretne skinienie głową zostanie odebrane jako „tak”, ale zanim partner do niej podejdzie, ona będzie miała prawo jeszcze się rozmyślić.

Jako że tango jest grą pomiędzy kobietą a mężczyzną, jednoznacznie jest to taniec tańczony w parach – inaczej niż np. salsę, nie da się go wykonywać solo. W dodatku trzeba być gotowym na zmiany partnerów. Podczas jednej milongi (imprezy, podczas której tańczy się tango), partnerki i partnerzy wzajemnie się wymieniają.

W tangu bardzo ważną rolę odgrywa strój tancerzy. Nie chodzi jednak o to, że musi on spełniać jakieś z góry określone normy. Ze względu na styl i charakter tańca, mile widziane są takie stylizacje, które zwrócą uwagę płci przeciwnej. Jednak to, by w przypadku pań spódnice nie były zbyt długie (najczęściej do kolan lub za kolano), to zalecenie nie tyle estetyczne, co praktyczne – bardzo trudno jest tańczyć tango w długiej sukni.

A co z butami? W przypadku tanga, odpowiednie obuwie to oddzielny temat.

**Buty do tanga – klasyka ze szczyptą szaleństwa**

Stylistyka obuwia do tanga nawiązuje do klasycznych butów wizytowych – są one zazwyczaj eleganckie, choć z nutką szaleństwa nadającą im zmysłowości. Klasycznym połączeniem jest tutaj czerń i czerwień. Tancerki lubią też inne zdecydowane połączenia, np. zieleń, granat, srebro.

Panowie okazują się większymi konserwatystami – zazwyczaj preferują takie kolory jak czerń, czerwień, biel, choć są i tacy, którzy lubią łączyć np. granat z czerwienią. Zarówno u pań, jak i u panów, kolorystyka butów powinna być dopasowana do reszty stroju.

Intensywne kolory w butach do tanga mają swoje uzasadnienie. Milongi prawie zawsze organizowane są po zmroku. Żywe kolory obuwia pozwalają obserwować pracę stóp w tańcu także przy słabym oświetleniu.

- Panie tańczące tango najczęściej wybierają buty z otwartym czubkiem. Sporą popularnością cieszą się również modele typu peep-toe. Jeśli ktoś zamawia do tanga buty zakryte, możemy być prawie pewni, że jest to osoba, która dopiero zaczyna swoją przygodę z tym stylem tańca – mówi Piotr Brożek z firmy Sensatiano, produkującej obuwie do tanga.

Buty taneczne do tanga poznamy także po wysokich, lakierowanych szpilkach – elementach częstych, choć nieobowiązkowych. Jeśli ktoś nie czuje się pewnie w butach na wysokim i cienkim obcasie, może go zamienić na szerszy obcas kieliszkowy (flare). Taki obcas można obszyć lakierowaną skórą, co da namiastkę szpilki, jednocześnie zapewniając lepszą stabilność.

Najpopularniejszym materiałem stosowanych w butach do tanga jest skóra (często lakierowana). Zdarza się jednak, że tancerka chce dobrać kolorystykę obuwia do pozostałej części stroju, ale pojawia się problem ze znalezieniem skóry w odpowiednim odcieniu. Wówczas można zastosować satynę (na fragmencie lub całym bucie).

Warto wiedzieć, że buty do tanga różnią się od butów do innych stylów tanecznych.

- Tango ma swoją specyfikę, dlatego buty do tanga muszą być mniej elastyczne niż obuwie turniejowe do tańca towarzyskiego czy salsy. Bardziej wymagający klienci zamawiają podeszwę ze skóry podeszwowej, mniej wybrednym wystarcza podeszwa welurowa (z tzw. łosiówki). Obydwie są dobre, ale skóra podeszwowa lepiej się sprawdzi poza typowym parkietem tanecznym – np. podczas milongi tańczonej na deskach – mówi Piotr Brożek.

Oczywiście tak w przypadku butów, jak i reszty stroju, bardzo ważna jest wygoda. Tancerka i tancerz powinni czuć się na tyle komfortowo, by nawet wielogodzinna impreza taneczna nie była dla nich zbyt trudnym wyzwaniem. A trzeba wiedzieć, że niektóre milongi mogą trwać nawet do bladego świtu!

Źródło: [Sensatiano.eu](http://sensatiano.eu)